Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 9 lutego 1929 roku. № 6—7.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Rentowność browarów w Polsce.

Ustalenie przeciętnej zyskowności browarów ma już chociażby tylko z punktu widzenia fiskalnego orgomne dla nas znaczenie. Ustawa o wymiarze podatku dochodowego normy zyskowności dla przedsiębiorstw przemysłowych zamyka w bardzo rozległych granicach między 4% i 30% w stosunku do obrotu. Ustalenie jakiegoś bardziej blizkiego rzeczywistości stosunku zysków do obrotu poszczególnych gałęzi przemysłu napotyka na liczne trudności. Czynniki jak urządzenia techniczne, sprężystość kierownictwa, wyzyskanie zdolności produkcyjnej, wysokość produkcji, rozległość rynku i t. p., dawać mogą tak wielkie odchylenia, że ustalenie norm przeciętnego zysku wydawać się musi niepodobieństwem. Główną jednak przeszkodą w ustaleniu istotnej średniej rentowności jest trudność zebrania materjałów statystycznych, którą napotykamy na każdym kroku w grupowaniu materjałów, mających oświetlić dokładnie istotny stan naszego przemysłu.

Jedyne, ujawnione i dostępne dane, dotyczące rentowności przemysłu piwowarskiego, czerpiemy z ogłaszanych co roku bilansów towarzystw akcyjnych. Ten materjał dostępny dla wszystkich, a więc i dla władz fiskalnych, orzekających o rentowności browarów przy wymiarze podatku dochodowego od przedsiębiorstw nieprowadzących przepisowych ksiąg handlowych, jest nader ważny i jak to udowodnimy bardzo krzywdzący. Do towarzystw akcyjnych należą u nas niemal wszystkie wielkie browary i pewna ilość browarów średnich, reprezentując łącznie około 50% produkcji krajowej, a ich przeciętna zyskowność wydawaćby się mogła normą rentowności dla całego naszego piwowarstwa. W stosunku do kapitałów zakładowych browary te w roku 1927 wypłacały akcjonarjuszom od 12 do 16% dywidendy po odliczeniu rezerw na instytucje, podatek dochodowy i różnych innych odpisów, zgodnie z uchwałami walnych zgromadzeń. Zyski brutto w niektórych wypadkach dochodziły niemal do 50% całego kapitału zakładowego. Wymowa suchych cyfr doprowadzić może profana nieobeznanego z istotnym stanem rzeczy do fałszywych wniosków na temat rentowności piwowarstwa. W praktyce przynosi to poważne trudności browarom przy ustalaniu wysokości podatku dochodowego, a czasem nawet przynosi szkody w ubieganiu się o ulgi celne przy sprowadzaniu artykułów inwestycyjnych.

Bilansy, ogłaszane przez wielkie towarzystwa akcyjne, nie dotyczą przecież wyłącznie browarów, gdyż niemal we wszystkich znanych nam wypadkach w posiadaniu tegoż towarzystwa znajdują się i inne mniej lub więcej rentowne przedsiębiorstwa, takie jak drożdżarnie, fabryki wódek gatunkowych, kwasu węglowego, wód gazowych, nieruchomości czynszowe i t. p. Ponieważ jednak firma znana jest powszechnie jako właścicielka browaru, przy analizowaniu bilansu, nie wszyscy się zastanawiają w jakim stopniu na zyski przedsiębiorstwa wpływa browar, a w jakim stopniu inne poboczne zakłady przemysłowe, które składają się na wynik bilansowy roku operacyjnego. Całe zyski idą na karb browaru. Dlatego też, opierając się wyłącznie na danych ogłaszanych przez browary, należące do towarzystw akcyjnych, doszliśmy do fałszywej zbyt wygórowanej oceny rentowności piwowarstwa.

Drugim czynnikiem, maskującym istotną prawdę, jest stosunek kapitałów wkładowych do wypłacanej dywidendy. Trzykrotne przechodzenie z jednej waluty na drugą, normowane przez obowiązujące rozporządzenia, obniżyło kapitały zakładowe do poziomu nieodpowiadającego rzeczywistej wartości majątków towarzystw, nic więc dziwnego, że procentowo wyrażone zyski wyglądają imponująco. Jeżeli jednak porównamy dywidendy i zyski z istotną wartością przedsiębiorstwa, to przekonamy się, że rentowność jest bardzo umiarkowana i przedstawia się mniej optymistycznie. Już tylko przybliżona ocena budynków, maszyn i całego majątku browarów akcyjnych wykaże nam dlaczego powszechne mniemanie o wielkiej rentowności browarów jest błędne,

gdyż oparte jest na wysokości kapitałów zakładowych unormowanej przez suchy przepis prawa.

Ze względu na pierwszą przyczynę, o której pisaliśmy, byłoby bardzo pożądane, ażeby w bilansach wielkich firm był oddzielnie ujawniony zysk browaru i oddzielnie zysk osiągnięty z innych przedsiębiorstw.

STATUT TOW. „STUDJUM TECHNOLOGICZNE" W WARSZAWIE.

(Dokończenie).

B. Zarząd.

§ 17. Zarząd Towarzystwa ma siedzibę w Warszawie.

§ 18. W skład Zarządu wchodzą: a) prezes, 2 vice-prezesi, skarbnik i sekretarz, wybierani corocznie a 1 rok przez Walne Zebranie; b) Delegat Ministerstwa W. R. i O. P.

§ 19. a) przyjmuje wpływy i wydatki na potrzeby T-wa zgodnie z uchwalonym budżetem oraz przeznaczeniem subsydjów, darowizn i zapisów, zgodnie z przepisami prawa i przyjętemi zwyczajami,

b) prowadzi rachunkowość i korespondencję,

c) zwołuje Zwyczajne i Nadzwyczajne Walne Zebranie, na którem przedstawia bilans za rok ubiegły i preliminarz budżetowy na rok następny oraz zdaje sprawę z działalności T-wa,

d) przygotowuje wnioski na ogólne zebranie i wykonywa jego uchwały,

e) czuwa nad działalnością i kierunkiem Studjum Technologicznego,

f) prowadzi budowę gmachów szkolnych przy pomocy Komitetu Budowlanego w ścisłem porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P.

§ 20. Zarząd odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, nie mniej jednak niż 4 razy do roku. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej połowy członków Zarządu. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

§ 21. Prezes lub jego zastępca łącznie z sekretarzem zastępują T-wo nazewnątrz oraz podpisują w imieniu T-wa wszelkie umowy i zobowiązania, oraz akty prywatne, rejentalne i hipoteczne.

§ 22. Czeki i asygnaty na wszelkie wypłaty, podpisywane są przez Prezesa lub vice-prezesa i jednego członka Zarządu. Do podpisów umów, zobowiązań, czeków i asygnat potrzebna jest zgoda delegata M. W. R. i O. P.

C. Komitet Budowlany.

§ 23. Niezależnie od władz T-wa, wymienionych w dziale IV, tworzy się na czas budowy gmachu Studjum — Komitet Budowlany.

§ 24. Komitet Budowlany składa się z 7-miu członków: 4-ch wybranych przez Walne Zebranie, 2-ch wyznaczonych przez Ministra W. R. i O. P. oraz prezesa Zarządu Studjum Technologicznego. Do ważności uchwał potrzeba conajmniej 4-ch członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

§ 25. Komitet Budowlany ma następujące kompetencje:

a) na podstawie instrukcji Zarządu T-wa spisuje z architektem umowę na wykonanie szkiców i kosztorysów oraz na dozór przy budowie,

b) przeprowadza konferencje z architektem w trakcie opracowania projektu i czuwa nad ich opracowaniem,

c) uzyskuje zatwierdzenie projektu u odnośnych władz,

d) ogłasza i przeprowadza przetarg na wykonanie gmachu — według zasad, ustalonych przez Ministerstwo Robót Publicznych,

e) czuwa nad wykonaniem umowy,

f) opracowuje wnioski co do zawarcia umowy z przedsiębiorcą i przedstawia je do zatwierdzenia Zarządowi T-wa, poczem podpisuje odpowiednią umowę z przedsiębiorcą,

g) składa Zarządowi zaakceptowane przez siebie rachunki do wypłaty.

D. Komisja Rewizyjna.

§ 26. Komisja Rewizyjna składa się z 3-ch członków i 2-ch zastępców.

Wpłacajcie składki na fundusz wystawowy!

§ 27. Komisja Rewizyjna sprawdza księgi i dowody, przedłożone przez Zarząd i Komitet Budowlany. Stawia wniosek na Walnem Zbraniu o udzielenie placet Zebrania Zarządowi.

§ 28. W razie likwidacji Towarzystwa cały majątek przechodzi na rzecz Politechniki Warszawskiej.

J. Turski
Ludwik Szperl
J. Zawadzki
Wacław Iwanowski
T. Zamoyski.

Na zasadzie postanowienia Komistarza Rządu na m. st. Warszawę z dnia 21 lipca 1928 roku Nr. 10859/28 r. wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod Nr. 442 stowarzyszenie pod nazwą: TOWARZYSTWO „STUDJUM TECHNOLOGICZNE" W WARSZAWIE („TOST").

Warszawa, dnia 21/VII 1928 roku.

w/z KOMISARZ RZĄDU
na m. st. Warszawę

L. Pilecki.

Pieczęć Komisarjatu Rządu
na m. st. Warszawę

Poznań 1929.

WALKA Z PIJAŃSTWEM W WARSZAWIE.

Powtarzamy za „Kurjerem Czerwonym": „W celu prowadzenia skuteczniejszej walki z alkoholizmem, miejski wydział zdrowia utworzył do tych spraw specjalną Radę, do której wejdą również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komisarjatu Rządu, Państwowej Szkoły Hygieny i towarzystwa „Trzeźwość".

Zadaniem Rady jest opracowanie metod walki z alkoholizmem, opieka moralna i materjalna nad alkoholikami, tworzenie zakładów leczniczych etc.

Po ośmu latach istnienia teoretycznej drakońskiej ustawy antialkoholowej, napisanej na kolanie przez ludzi jaknajlepszej woli, lecz nie liczących się z niczem, ani z koniecznościami życiowemi, ani z naszemi warunkami, zaczynamy opracowywać metody walki z alkoholizmem.

Lepiej późno niż wcale.

Fakt powyższy dowodzi jednocześnie, że ustawa przeciwalkoholowa w tej formie w jakiej dziś obowiązuje, po ośmioletnim egzaminie, okazała się metodą złą. Dostatecznym chyba dowodem tego były liczne głosy prasy wszystkich odcieni".

KONCESJE NA HANDEL I WYSZYNK NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

Od szeregu lat nad głowami koncesjonarjuszów wiszą dwa miecze każdej chwili grożące im ciężką katastrofą. Bo rewizja koncesji i redukcja koncesji. Nic dziwnego, że podobne warunki egzystencji podkopują byt całego przemysłu restauracyjnego, który w tym okresie gwałtownie chyli się ku upadkowi. Lubimy bardzo powoływać się na zachód, gdy to jest nam dogodne, natomiast gdy chodzi o przeforsowanie jakichś utopij, gotowi jesteśmy zburzyć pół Polski bez oglądania się na formy jakiemi walczy z nadużyciem alkoholu zachód.

Ciekawe zestawienie obecnego stanu ilościowego koncesji na sprzedaż i wyszynek napojów alkoholowych podaje Nr. 11 Przeglądu Skarbowego z listopada 1928 r.

Liczby dotyczą stanu jaki istniał w czerwcu tegoż roku.

	Ogólna ilość czynnych koncesji	Winno być według ustawy antialkoholowej	Redukcji podlega koncesji (2—3)	Ilość koncesji, znajdujących się w rękach uprzywilejowanych	Podlegałoby rewizji jeszcze koncesji (3—5)	Jedna koncesja przypada na ilość mieszkańców	Procentowy stosunek koncesji w rękach uprzywilejowanych: Do ogólnej ilości koncesji (2)	Procentowy stosunek koncesji w rękach uprzywilejowanych: Do normy przewidzianej przez ustawę antialkoholową (3)	Ogólna ilość koncesji zagrożonych
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Cała Rzplita Polska bez Górnego Śląska	17132	9857	7875	5053	4834	1640	28,3%	51%	11723
Wojew. centralne i wschodnie	5926	5798	128	3514	2284	2975	58,3%	60,6%	1832
Województwa zachodnie . .	5318	1243	4075	627	616	843	11,8%	50,4%	4562
Województwa południ. . . .	6448	2816	3672	882	1934	1072	13,6%	31,3%	5324

Art. 4 Ustawy przeciwalkoholowej.

Niejednokrotnie zdarza nam się słyszeć pytanie czemu przemysł piwowarski przeciwstawia się dążeniom naszych prohibicjonistów i widzi poważne dla siebie i dla spożywców niebezpieczeństwo w brzmieniu art. 4 ustawy przeciwalkoholowej. Wszak według jego brzmienia prohibicja, taka np. jak w Pruszkowie, nie krępuje w niczem handlu piwem niskoprocentowem i raczej mogłaby nawet wpłynąć dodatnio na pogłębienie rynku dla tego rodzaju napojów.

Temu twierdzeniu trudno napozór zaprzeczyć, gdyby nie jasne postawienie sprawy przez fanatyków „zakazu" i żywego amerykańskiego przykładu.

W miesięczniku „Trzeźwość" Nr. 9 i 10 z 1928 r. w sprawozdaniu z XIX Międzynarodowego Kongresu przeciwalkoholowego na str. 240 p. prof. Z. Radziwiłłowicz pisze: „Ma swoich zwolenników (umiarkowany system szwedzki), lecz ma także swoich zdecydowanych wrogów w każdym, który jak my wszyscy stoimy na stanowisku bezwzględnej szkodliwości nietylko nadużywania, lecz i używania alkoholu". Na str. 247 „Nasza lex. Moczydłowska, której właściwym autorem jest p. Jan Szymański, jest doskonałym wzorem ustawy przejściowej do całkowitego zakazu wyrobu, sprzedaży, wwozu i wywozu alkoholu, który każdemu z nas przyświeca, jako cel ostateczny. Ustawa nie jest prohibicyjna, całkowita prohibicja u nas byłaby przedwczesna".

Na str. 250 (o piciu umiarkowanem). „Jest ono z pewnego stanowiska dla społeczeństwa niebezpieczniejsze niż picie nieumiarkowane, a rzecz ta nie jest dostatecznie brana pod uwagę w działalności przeciwalkoholowej".

A więc ustawa przeciwalkoholowa jest, „doskonałym wzorem ustawy przejściowej" i ktoby chciał widzieć w art. pierwszym podwaliny przyszłego rozwoju przemysłu piwowarskiego — łudziłby się.

Co rozumieć należy pod określeniem „picie umiarkowane" trudno zdefinjować. Pod tem określeniem należy rozumieć nietylko picie wódki, ale i spożywanie wszelkich napojów alkoholowych o małej zawartości alkoholu, jak np. piwo. I rzeczyczywiście w całej prasie antialkoholowców - prohibicjonistów nikt nigdzie nie znajdzie różniczkowania napojów o małej zawartości alkoholu i trunków takich jak spirytus, przeciwnie, zawsze jest mowa o tem, że wszelkie napoje o jakiejkolwiek zawartości alkoholu są trucizną. Art. pierwszy ustawy przeciwalkoholowej jest więc tylko „przejściowy" i byłoby wielkim błędem, gdyby piwowarstwo nasze na nim chciało budować swoją przyszłość; jest to narkotyk dany pacjentowi przed śmiertelną operacją.

Najpierw chodzi o prohibicję mocnych trunków, no a potem już łatwo się uporać z napojami niskoprocentowemi.

Metoda kolejnego ataku, jaką wybrali prohibicjoniści, nie ma szczerości amerykańskiego eksperymentu, ale zato pewniej może prowadzić do celu.

O tem musimy pamiętać.

Artykuł czwarty ustawy brzmi jak następuje: „Gminy wiejskie i miejskie władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała taka winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.

Głosowanie zarządza zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź, na żądanie piśmienne przynajmniej $^{1}/_{10}$ części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym. Sposób głosowania określają przepisy wykonawcze.

Rewizja powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu.

Gdy większość $^{2}/_{3}$ ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej niż $^{1}/_{2}$ ogółu ludności powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza

komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

Uchwalony przez gminę, zarówno jak zarządzony przez władzę powiatową, zakaz sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych, winien być ogłoszony publicznie, w sposób przyjęty w danej miejscowości, oraz udzielony w odpisie właściwej władzy akcyzowej i politycznej przynajmniej na 2 miesiące przed nastąpieniem tego roku kalendarzowego, z którego początkiem zakaz ma obowiązywać".

Jest on tak skonstruowany, że po zaprowadzeniu lokalnych prohibicji za zgodą ludności z wyłączeniem napojów zawierających do $2^1/_2$% alkoholu wystarczy już potem tylko skreślić artykuł pierwszy by ponad głowami tej samej ludności zaprowadzić całkowitą prohibicję.

O ile więc chodzi o zakaz sprzedaży wódki decyduje plebiscyt, późniejsze zaś wycofanie z handlu i wyszynku napojów niskoprocentowych, jak piwo, już nie zależy od tak zwanej „woli ludu", lecz od woli władz ustawodawczych, które każdej chwili mogą skreślić art. 1, lub zaprowadzić w nim zmiany uniemożliwiające byt piwowarstwa.

Możemy wierzyć lub nie wierzyć w skuteczność lokalnych prohibicji, w każdym jednak razie w art. 4 ustawy przeciwalkoholowej, pozornie nie dotyczącym piwa, musimy, zgodnie zresztą z poglądami jej twórców, widzieć tylko formę przejściową, która chwilowo tylko nie atakuje napojów niskoprocentowych t. j. piwa.

POŻAR BROWARU.

„Kurjer Czerwony" donosi ze Lwowa w dniu 9 lutego o pożarze browaru w Starym Dzikowie powiatu Lubelskiego, szkody wynoszą podobno ponad 300.000 zł. Browar należał do barona Wattmana. Notatkę zaopatrzono w nieco przesadny tytuł „Małopolsce grozi brak piwa, spłonął ogromny browar".

Wiadomość o tem nieszczęściu podajemy za codzienną prasą warszawską z całą świadomością, że wydaje się to nieco dziwnem. Bo przyznać musimy, że jest to nawet nieco przykre. Zawodowe pismo piwowarskie, rozsyłane bezpłatnie do wszystkich browarów, dopiero z prasy codziennej dowiaduje się o tak ważnych wydarzeniach jak np. pożar browaru.

To jeszcze nie wszystko. Z pism zawodowych piwowarskich, wychodzących w Berlinie, Norymberdze i Wiedniu niejednokrotnie dowiadujemy się co się dzieje w naszych browarach. I darują nam nasi czytelnicy, że nie dzielimy się z nimi temi nowinami, gdyż wskazanie źródła tych wiadomości byłoby dla nas conajmniej... niemiłe i upokarzające.

Oczywiście moglibyśmy temu zaradzić, mając w większych ośrodkach płatnych korespondentów, ale czy na taki zbytek może sobie pozwolić bezpłatny tygodnik zawodowy, służący li tylko dla dobra piwowarstwa?

Nie tracimy jednak nadziei, że z czasem zbyt oziębły stosunek naszych czytelników do własnego organu ulegnie zmianie na lepsze i czekamy cierpliwie tak jak do tej pory czekaliśmy przez lat siedm.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Mieszkania dla kontroli akcyzowej. Na terenie jednej z Izb Skarbowych, władze kontroli akcyzowej domagają się od właścicieli browarów, dostarczenia wolnych mieszkań dla stałego dozoru akcyzowego. Pomijając już sam fakt, że nasza ustawa o opodatkowaniu piwa, nakazująca ścisłą ewidencję produkcji i wywozu piwa z browaru, nie wymaga stałego dozoru i jest skonstruowana tak, że doraźny dozór daje zupełną gwarancję skarbowi, żądanie wolnych mieszkań nie ma żadnego prawnego uzasadnienia. Jeszcze w roku 1924 podobny fakt miał miejsce w jednem z województw centralnych i został rozstrzygnięty przez Ministerstwo Skarbu w tym sensie, że niema takiego rozporządzenia, któreby nakładało na browar obowiązek dostarczania mieszkań dla urzędników akcyzowych.

Obecnie C. Z. P. P. i S. złożył do Ministerstwa Skarbu zażalenie z prośbą o wydanie odnośnego wyjaśnienia.

Mieszanie różnych piw. W jednym z browarów zaszła wyjątkowa potrzeba mieszania piwa mocnego ciemnego z piwem jasnem pełnem. Miejscowe władze akcyzowe nie rozwiązały tej sprawy z punktu widzenia fiskalnego, a ustawa nie przewiduje tego wypadku. C. Z. P. P. i S. zwrócił się z pytaniem do Ministerstwa Skarbu i na konferencji otrzymał wyjaśnienie, że mieszanie w browarze piwa różnej mocy nie przedstawia

dla kontroli skarbowej żadnych trudności i nie może być uważane za niezgodne z przepisami kontroli, o ile Izba Skarbowa zawiadomiona wyda odnośne zezwolenie. Moc piwa zmieszanego da się łatwo określić i zakwalifikować do odnośnej kategorji płatniczej.

Trudności w otwieraniu hurtowych składów piwa. Mamy znów do zanotowania fakt, że jedna z Izb Skarbowych odmówiła wydania zezwolenia na hurtowy skład piwa, podając jako motyw „brak miejscowej potrzeby". Ponieważ już fakty takie zdarzały się niejednokrotnie C. Z. P. P. i S. złożył skargę do Ministerstwa Skarbu prosząc o wydnie odnośnego okólnika, któryby wskazał na to, że badanie i orzekanie co do miejscowych potrzeb rynku piwnego niepotrzebnie obciąża Izby Skarbowe, a utrudnia rozwój rynku, co może jedynie odbić się ujemnie na państwowych dochodach akcyzowych.

Ankieta w sprowie konkurencji. W przyszłym tygodniu Związek Właścicieli Browarów na Polskę Zachodnią i Związek Browarów Małopolski, Śląska Górnego i Cieszyńskiego roześlą do swoich członków ankietę w sprawie metod i form konkurencji między browarami. Ponieważ sprawa ta będzie tematem obrad przyszłego posiedzenia Zarządu C. Z. P. P. i S. — usilnie prosimy o nadsyłanie możliwie wyczerpujących odpowiedzi.

Szkoła piwowarska. Dzięki łaskawej uprzejmości p. prof. Andrzeja Krzemeckiego, jesteśmy w posiadaniu ocen postępów w pierwszem półroczu, wychowańców Szkoły Piwowarskiej. Ogólnie można powiedzieć, że tegoroczni kandydaci piwowarscy przedstawiają w trzech czwartych całej ilości materjał bardzo dobry.

Wszyscy traktują naukę bardzo poważnie i czynią zadawalniające postępy. Słabsi i mniej zdolni, którzy z kilku przedmiotów wykazują niedostateczne postępy, pilnością i usilną pracą naogół podążają za czysto zawodowym kierunkiem.

W drugiem półroczu uczęszczają do szkoły piwowarskiej: 1) Batko Teofil, 2) Borodajkiewicz Roman, 3) Braugliński Tadeusz, 4) Dominik Zbigniew, 5) Dziubek Stanisław, 6) Grzeczyński Mieczysław, 7) Jonkisz Stanisław, 8) Kruparz Paweł, 9) Krzysztofowicz Jan, 10) Łazarewicz Czesław, 11) Maurer Józef, 12) Rybak Ireneusz, 13) Skupień Józef, 14) Walczy Jan, 15) Warzecha Władysław, 16) Wróbel Marjan, 17) Zgierczyński Tadeusz, 18) Ziemba Edward, 19) Żelkowski W.

Wystąpił ze szkoły Gniotek Henryk.

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa	29/I. 34.75 — 35.25 zł
	31/I. 34 75 — 35.25 zł.
	1/II. 34 75 — 35.25 zł
	4/II. 34 75 — 35.25 zł.
	5/II. 34.75 — 35.25 zł.
Bydgoszcz.	4/II. 34 — 36 — zł
Katowice.	29/I. 44 — 45 zł.
	6/II. 44 — 45 zł.
Kielce.	4/II. 38.- zł.
Kraków.	29/I. 37 — 38 zł.
	31/I. 36 — 38 zł.
	6/II. 36 — 37 zł.
Lublin.	29/I. 33.25 — 33.75 zł.
	31/I. 32.50 — 33.— zł.
	1/II. 33.75 — 33.50 zł
	4/II. 34. — 34.75 zł.
	6/II 34.— — 34 75 zł.
Poznań	1/II. 34 — 36 zł.
	4/II. 34 — 36 zł
	6/II. 34 — 36 zł.
Wilno.	29/I. 38.— zł.
	1/II. 38.— zł.
Berlin	29/I 218 — 237 mk. n.
	31/I 218 — 237 mk. n.
	1/II 218 — 237 mk. n.
	4/II 218 — 236 mk. n
	5/II 218 — 236 mk. n.
	6/II. 218 — 236 mk. n.
Hamburg	29/I. 10.75 flh Dun. Ros.
	31/I. 10 65 flh Dun. Ros.
	4/II. 10.65 flh. Dun. Ros.
	5/II 10 65 flh. Dun Ros.
	6/II. 10.65 flh. Dun. Ros.
	29/I. 10.80 flh La Plata
	31/I 10.75 flh. La Plata
	4/II. 10 90 flh. La Plata
	5/II. 10.80 flh. La Plata
	6/II. 10.80 flh. La Plata
	29/I. 10 40 flh. Marocco
	31/I. 10.30 flh. Marocco
	5/II 10 40 flh. Marocco
	6/II 10.40 flh. Marocco
	29/I. 10.85 flh. Canada Western
	31 I. 10 75 flh. Canada Western
Chicago.	28/I Malting 62 — 76 cts. za bushel
	29/I Malting 64 — 74 cts za bushel
	31/I Malting 64 — 74 cts. za bushel
	1/II. Malting 64 — 74 cts. za bushel
	4/II. Malting 63 — 72 cts. za bushel
	5/II. Malting 63 — 75 cts za bushel
Nowy York.	29/I. Malting 84 cts. za bushel
	28/I. Malting 84 cts za bushel
	31/I. Malting 84 cts. za bushel
	1/II. Malting 85 cts za bushel
	4/II. Malting 85 cts. za bushel
	5/II. Malting 83 cts. za bushel

SYNDYKAT EKSPORTOWY CHMIELU.

Grupa eksporterów chmielu zwróciła się do izby przemysłowo-handlowej w Warszawie z prośbą o zorganizowanie syndykatu eksporterów. W tej dziedzinie syndykat mógłby wiele zdziałać ze względu na nieskoordynowany wywóz, którym się trudnią częściowo Syndykat Plantatorów Chmielu, częściowo zaś niezsyndykalizowani producenci i kupcy. Ci ostatni szczególnie mają wiele koneksji jeszcze przedwojennych, oraz są dość zasobni, aby w mającym powstać syndykacie zorganizować skup i sortowanie na modłę zachodnio-europejską. W praktyce dotychczasowej gros naszego eksportu szło do Niemiec (Hallertau) i do Czechosłowacji (Żatec). Chmiel polski jest mieszany z obcym i idzie dalej w świat pod marką zagraniczną. Ponieważ chmiel polski jest pierwszorzędny i ponieważ w roku ubiegłym dokonano z inicjatywy związku browarów niemieckich analizy 16 gatunków chmielu, które wykazały, iż polski chmiel jest najlepszy — w interesie producentów i eksporterów polskich leży zanalizowanie naszego eksportu i wyręczenie reeksporterów zagranicznych w sortowaniu naszego chmielu, co niewątpliwie podniesie i markę polską i cenę produktu polskiego. Kwestja nabiera obecnie większej aktualności ze względu na wchodzącą już w najbliższej przyszłości w życie ustawę reglamentacyjną w Niemczech, która będzie wymagała od eksporterów niemieckich świadectw pochodzenia na chmiel niemiecki. Z drugiej strony izba otrzymała wiadomości z Żatcu, że jakoby rząd czechosłowacki ma w najbliższej przyszłości zabronić przechowywania chmielu w składach tranzytowych. Wytworzyłoby to dla eksporterów polskich sytuację niezmiernie trudną, gdyż wówczas reeksporter czeski musiałby płacić cło za chmiel polski w wysokości 700 k. c. za 100 kg., co przy obecnej cenie chmielu 25—30 dol. za 100 kg. jest niemożliwe. Z tych względów skoordynowanie akcji eksportowej chmielu staje się kwestją palącą i izba dokłada wszelkich starań, aby dalsze pertraktacje z zainteresowanemi firmami doprowadziły do utworzenia syndykatu eksportowego. Informacja ta wydaje się zbyt dalekoidąca, utworzenie syndykatu eksportowego jest rzeczą bardzo trudną już choćby dlatego, że w żadnym kraju dotychczas podobny syndykat nie istnieje.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7